

■ KIEDY KOLEJNA PODWYŻKA ŚMIECI W MYSZKOWIE?

Gdy latem myszkowscy radni z koalicji sprzyjającej burmistrzowi zdecydowali o podwyżce cen za odbiór odpadów, głośno mówiono, że to tylko początek – do końca roku mieszkańców czeka kolejny „skok na kasę”. Bo przecież, jak tu się zatrzymać, gdy kieszenie Myszkowian mogą być niewyczerpanym źródłem funduszy? Myszków może się pochwalić jednymi z wyższych opłat za odbiór śmieci w okolicy, ale to przecież żaden powód, by przestać drenować portfele obywateli. Można tylko przypuszczać, że to efekt „świetnego” zarządzania gminnymi spółkami i jeszcze lepszego nadzoru nad nimi. Saniko i Saniko BIS – dwie spółki z udziałem kapitału gminy – działają z taką „przejrzystością”, że ich poczynaniom przyjrzy się prokuratura.

Czytaj dalej na str. 6



■ PREZENTY ZA MILION? TVN24 NA TROPIE TŁUSTYCH KOTÓW

TVN24 kontynuuje dziennikarskie śledztwo w sprawie „tłustych kotów” z Ogrodzieńca. Redaktor Grzegorz Łakomski dotarł do list z nazwiskami kilkuset osób, które przez lata obdarowywane były upominkami przez ogrodzieńskich decydentów. Prezenty wręczane były zarówno lokalnym działaczom, jak i czołowym politykom różnych partii w Polsce, w tym premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, prezesowi PiS Jarosławowi Kaczyńskiemu czy lokalnej parlamentarzystce Platformy Obywatelskiej - Barbarze Dolniak, a także Włodzimierzowi Czarzastemu z Nowej Lewicy. Choć burmistrz Ogrodzieńca Anna Pilarczyk tłumaczy, że paczki te są formą promocji gminy, niektóre ich elementy oraz lista odbiorców budzą wątpliwości. Zgłoszenie w tej sprawie trafiło do prokuratury, a śledczy prowadzą postępowanie w sprawie możliwego łapownictwa lub niegospodarności.

Czytaj dalej na str. 4



MIŁOSZ WODECKI

WALCZ WIP POMAGAJ 8

PIERWSZA TAKA GALA W MYSZKOWIE!

MARIUSZ WACH

ZS NR 1 - MYSZKÓW
26.10.2024 | GALAWIP.PL

Nasi strażacy pomagali powodzianom ratować dorobek życia

W ostatnich tygodniach Ochotnicze Straże Pożarne z terenu powiatu myszkowskiego uczestniczyły w akcji powodziowej w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie na miejscu zmagali się z żywiołem, ratując dobytek setek mieszkańców. O kulisach działań, trudnych warunkach i współpracy z lokalną społecznością opowiada Robert Cacoń, Prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Niegowie. W rozmowie przybliży, jak wyglądała praca strażaków na zalanych terenach oraz jakie wyzwania wiążą się z tego typu akcjami ratunkowymi.

- Ochotnicza Straż Pożarna z Niegowy po raz kolejny pokazała swoją determinację i gotowość do niesienia pomocy w trudnych warunkach. Zostali Państwo zadysponowani w ramach Kompanii obwodowej OSP nr 8 „Myszków” do akcji powodziowej w Czechowicach-Dziedzicach.

- **Robert Cacoń:** - Jednostki OSP z powiatu myszkowskiego faktycznie zostały zadysponowane przez Wojewódzkie Stanowisko Kierowania Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej. To stanowisko decyduje, które OSP mają wyjechać w przypadku większych zdarzeń, takich jak powódzie. W naszym powiecie powstała kompania obwodowa nr 8, składająca się z jednostek włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG). Do akcji zadysponowano 8 z 12 funkcjonujących tego typu jednostek. Z gminy Niegowo wyjechały wszystkie - OSP Niegowo i OSP Ogorzelnik. Niestety, spośród 12 powiatowych jednostek KSRG nie wszystkie otrzymały dyspozycję do działań.

- **Co zobaczyliście na miejscu?**

- **Robert Cacoń:** - W Czechowicach-Dziedzicach sytuacja była tragiczna – całe osiedla były pod wodą, budynki jednorodzinne, ogródki działkowe, wszystko zalane. Widok na miejscu był przytłaczający, wszędzie woda, a mieszkańcy w rozpacz. Mimo wszystko, robiliśmy, co w naszej mocy, by pomóc.

- **Jak dokładnie wyglądała praca na miejscu? Jakie działania podejmowaliście?**

Robert Cacoń: - Przez całą dobę prowadziliśmy akcję wypompowywania wody z zalanych terenów. Najpierw poziom wody w rzece musiał się obniżyć, byśmy mieli gdzie tę wodę wypompować. Do tej konkretnej akcji zadysponowano najpotężniejszą pompę, jaką dysponuje Państwowa Straż Pożarna, o wydajności 45 tysięcy litrów na minutę, a do tego używaliśmy naszych pomp. W ciągu jednej doby udało nam się wypompować około ¼ tej wody, co było sporym osiągnięciem. Ważne było, aby najpierw odpompować



Robert Cacoń

wodę z terenu, a dopiero później z budynków, bo inaczej woda wracałaby i niszczyła fundamenty.

- **Jak na Waszą obecność reagowali mieszkańcy?**

Robert Cacoń: - Mieszkańcy byli bardzo życzliwi i pomocni. Byliśmy w ciągłym kontakcie z nimi, informowali nas, co jest jeszcze zalane i gdzie potrzebna jest pomoc. Była też świetna organizacja logistyczna – non stop mieliśmy gorące napoje, jedzenie, a nawet namioty z łózkami do odpoczynku. Część strażaków szła spać, a druga część ich podmieniała. Współpraca z mieszkańcami była naprawdę znakomita, choć oczywiście wszyscy byli przygnębieni sytuacją. Wielu z nich straciło dorobek życia.

- **Czy miał Pan okazję rozmawiać z mieszkańcami na temat szkód?**

Robert Cacoń: - Tak, rozmawialiśmy z ludźmi na bieżąco. Mówili, że wszystko jest zalane i że wszystko trzeba będzie odbudować. Niestety, dopóki woda nie opadnie, nie można było ocenić rzeczywistych strat. Samochody były

pod wodą, wystawały tylko dachy, a ludzie pływali łódkami, by dotrzeć do swoich domów. Z żywiołem nie da się wygrać, mogliśmy jedynie minimalizować skutki. Widoki były przytłaczające – to nie jest coś, co łatwo opisać słowami. Żywiot jest bezwzględny.

- **To nie pierwsza akcja powodziowa, w której Pan uczestniczył. Jakie ma Pan wspomnienia z poprzednich takich działań?**

Robert Cacoń: - Tak, miałem już okazję brać udział w akcji powodziowej w 2010 roku z ramienia Państwowej Straży Pożarnej. Te widoki były również tragiczne – ogromne zniszczenia, ludzkie dramaty. Przed żywiołami trudno się uchronić, a ich skutki są zawsze bolesne. Mimo tego, staramy się działać na najwyższych obrotach, by pomagać, gdzie tylko możemy.

- **Jak wyglądało wyposażenie jednostek, które wyjechały do Czechowic-Dziedzic? Czy jesteście odpowiednio przygotowani do takich akcji?**

Robert Cacoń: - Na akcję pojechaliśmy



naszym „Dzikiem” – tak nazywamy jeden z naszych pojazdów. Praktycznie wszystkie jednostki, które wyjechały, były wyposażone w nowe pojazdy i nowoczesny sprzęt. Nasze jednostki KSRG są dobrze przygotowane do takich działań, choć oczywiście zawsze można się doskonalić i inwestować w jeszcze lepszy sprzęt. My zabraliśmy ze sobą również przyczepę z pompą, która okazała się nieoceniona w takich warunkach.

- **Panie Prezesie, serdecznie dziękujemy za rozmowę i za ogromne zaangażowanie OSP Niegowo w pomoc podczas tej tragedii. Czy chciałby Pan dodać coś na koniec?**

Robert Cacoń: - Chciałbym przede wszystkim podziękować mieszkańcom Czechowic-Dziedzic za życzliwość i wsparcie, które nam okazywali.

Podziękowania należą się również naszym strażakom – za ich poświęcenie, profesjonalizm i gotowość do działania w każdej chwili. Bez nich ta akcja nie byłaby możliwa. Strażacy to nie tylko ci, którzy gaszą pożary, ale ci, którzy są gotowi walczyć z każdym żywiołem, by chronić ludzkie życie i mienie.

- **Jeszcze raz dziękuję za rozmowę i życzę bezpiecznych akcji w przyszłości.**

Skład Kompani: JRG Myszków, OSP Ogorzelnik, OSP Niegowo + przyczepa pompowa, OSP Lgota Górna + quad, OSP Jaworznik, OSP Żarki Letnisko, OSP Poraj, OSP Myszków Nowa Wieś, OSP Koziegłowy.

Katarzyna Kieras

Foto: Czechowice-Dziedzice

■ Sprawdź za ile minut przyjedzie Twój autobus

Od kilku tygodni pasażerowie korzystający z transportu Związku Powiatowo-Gminnego „Jedźmy razem!” mogą sprawdzić za ile minut na konkretny przystanek przyjedzie autobus. Dzięki nowej usłudze podróżowanie komunikacją miejską staje się jeszcze łatwiejsze. System rzeczywistej informacji o odjazdach autobusów działa w oparciu o popularny serwis internetowy KiedyPrzyjedzie.pl

Dzięki nowemu systemowi, każdy pasażer korzystający z komunikacji publicznej na terenie funkcjonowania Związku „Jedźmy razem!” może sprawdzić rzeczywisty czas odjazdu autobusów z dowolnego przystanku. Informacje są aktualizowane co 15 sekund, uwzględniając bieżące opóźnienia spowodowane np. korkami lub innymi sytuacjami na drodze. To znaczące ułatwienie dla podróżnych, którzy teraz mogą planować swoje przejazdy z większą pewnością i komfortem.

System KiedyPrzyjedzie.pl jest niezwykle prosty w obsłudze. Pasażerowie mają

kilka opcji korzystania z serwisu. Mogą odwiedzić stronę internetową www.jedzmyrazem.kiedyprzyjedzie.pl i w wyszukiwarce wpisać nazwę przystanku, jego numer lub po prostu wskazać go na mapie. Serwis wyświetli prognozę odjazdów z danego przystanku, która jest stale aktualizowana w oparciu o rzeczywiste dane z tras. Dodatkowo, w drugiej zakładce dostępny jest klasyczny, teoretyczny rozkład jazdy, który można przeglądać dla dowolnie wybranego dnia.

Dla osób preferujących korzystanie z urządzeń mobilnych przygotowano

uproszczoną wersję strony. Oprócz tego, użytkownicy mogą pobrać dedykowane aplikacje mobilne dostępne na systemy Android, iOS oraz Windows Phone.

Serwis KiedyPrzyjedzie.pl działa już w ponad 150 polskich sieciach transportu publicznego, a z jego funkcji korzystają m.in. pasażerowie w Olkuszu, Jaworznie i powiecie częstochowskim. Teraz także mieszkańcy powiatu myszkowskiego i zawierciańskiego mogą cieszyć się tym wygodnym narzędziem, które z pewnością podniesie jakość ich codziennych podróży. (kk)

ODJAZDY	ROZKLADY
7	Helenówka/Kościszki 5 min >
1	Partyzantów Przychodnia zdrowia 24 min >
4	Helenówka/Kościszki 30 min >
3	Partyzantów Przychodnia zdrowia 36 min >
5	Stara Huta, II 38 min >
5	Zarki Letnisko, Raczyńskiej 43 min >
7	Leśna/Aleja Wolności 56 min >
4	Sikorka Pętla 10:21 >
5	Bory Końcowy 10:22 >

Zeskanuj kod i pobierz aplikację!

Aplikacja na iOS



Aplikacja na Android



■ Remont Wolności na finiszu, wkrótce remontowana będzie Krasickiego

Powiat Myszkowski intensywnie modernizuje infrastrukturę drogową. Remonty, choć chwilowo nieznacznie paraliżują ruch, po ich zakończeniu przemieszczanie się ulicami Myszkowa będzie łatwiejsze i bezpieczniejsze. Przebudowa ul. Aleja Wolności w Myszkowie jest już niemal na finiszu, niedługo rozpoczną się kolejne prace na odcinku drogi Postęp-Mrzygłód.

W sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Myszkowie podpisano umowę dotyczącą drugiego etapu przebudowy drogi powiatowej od ronda w miejscowości Postęp do ronda w Myszkowie-Mrzygłódzie, tj. na odcinku o długości około 8,5 km. Inwestycja usprawni ruch i poprawi bezpieczeństwa kierujących oraz pieszych.

Wartość całego projektu to niemal 20 milionów złotych, z czego Powiat Myszkowski pokrywa kwotę 14 776 717,05 zł, a Gmina Myszków 5 206 997,84 zł. Przedsięwzięcie jest współfinansowane ze środków Rządowego Funduszu Polskiej Ład oraz Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Etap II obejmuje przebudowę ul. Krasickiego, od skrzyżowania z ul. Pułaskiego (DW 793) do skrzyżowania z ul. Ustronie. Dodatkowo w ramach robót budowlanych realizowane będą zadania związane z budową kanalizacji sanitarnej oraz przebudową infrastruktury drogowej wzdłuż ul. Al. Wolności i ul. Krasickiego.

Umowę podpisali Starosta Myszkowski Piotr Kołodziejczyk, Wicestarosta Jakub Grabowski, Burmistrz Myszkowa Włodzimierz Żak oraz Mariusz Luks, pełnomocnik firmy Drogmex sp. z o.o. z Pruszkowa, która zajmie się realizacją prac. Obecny był również Członek Zarządu Powiatu Myszkowskiego Janusz Romaniuk.

Nowy most nad Czarną Strugą

W ostatnich tygodniach zakończyła się przebudowa mostu nad potokiem

Czarna Struga w ciągu ul. Helenówka w Myszkowie. Wartość inwestycji wyniosła 1 455 956,72 zł, z czego 800 000 zł pochodziło z dofinansowania z rezerwy subwencji ogólnej. Zakres prac obejmował rozbiórkę starego mostu oraz budowę nowego, wraz z modernizacją fragmentu drogi powiatowej, na której znajdował się obiekt.

Praca wre

W Osieku trwają intensywne prace w ramach I etapu przebudowy drogi powiatowej na odcinku DW 789 Koziegtówki-Mystów-Osiek. Inwestycja o wartości blisko 10 milionów złotych jest finansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i ma na celu poprawę jakości infrastruktury drogowej oraz bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów.

Zakres prac obejmuje kompleksową modernizację drogi, która nie tylko poprawi warunki komunikacyjne, ale także wpłynie na wygodę i bezpieczeństwo mieszkańców oraz użytkowników drogi.

W ramach projektu realizowane są:

- Budowa ciągu pieszo-rowerowego i chodnika, co znacznie ułatwi poruszanie się pieszym oraz rowerzystom na tym odcinku.
- Przebudowa jezdni, odbudowa poboczy gruntowych oraz modernizacja istniejących rowów i przepustów.
- Budowa kanalizacji deszczowej oraz kanału technologicznego.
- Doświetlenie przejść dla pieszych, co

zwiększy widoczność i bezpieczeństwo na przejściach, zwłaszcza po zmroku.

- Przebudowa oraz zabezpieczenie urządzeń podziemnych i nadziemnych, które kolidują z planowanymi pracami, w tym sieci uzbrojenia terenu.

- Regulacja wysokościowa wjazdów studzienek kanalizacyjnych wzdłuż planowanej ścieżki, a także wykonanie nowego oznakowania drogowego.

W planach kolejna ścieżka pieszo-rowerowa

W Starostwie Powiatowym w Myszkowie odbyło się spotkanie dotyczące projektu budowy ścieżki pieszo-rowerowej na odcinku Bobolice-Mirów-Żarki-Jaroszów-Suliszowice. Ścieżka ma być częścią większej trasy rowerowej, która połączy kilka powiatów w Subregionie Północnym Województwa Śląskiego.

Choć ostateczny przebieg trasy nie został jeszcze zatwierdzony, prace projektowe trwają w ramach Programu Funkcjonalno-Użytkowego Subregionu Północnego. Budowa ścieżki ma znaczenie nie tylko dla lokalnych mieszkańców, ale także dla turystów, którzy chętnie odwiedzają te tereny, zwłaszcza malownicze okolice Bobolic i Mirowa, znane z atrakcji turystycznych i walorów krajobrazowych.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele lokalnych samorządów oraz wykonawca projektu. (kk)

Foto: Powiat Myszkowski



PREZENTY ZA MILION? TVN24 NA TROPIE TŁUSTYCH KOTÓW

Prokuratura bada paczki

Jak wynika z ustaleń dziennikarza Grzegorza Łakomskiego z portalu TVN24, na początku lipca 2023 roku do Urzędu Skarbowego w Zawierciu wpłynęło zawiadomienie prywatnej osoby o „możliwym popełnieniu przestępstwa skarbowego” przez spółkę Zamek, będącą gminnym podmiotem zarządzającym ruinami średniowiecznego zamku w Ogrodzieńcu – jednej z głównych atrakcji turystycznych regionu. Choć skarbowka początkowo nie zajęła się sprawą, materiały zostały przekazane do Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu, która wszczęła postępowanie.

Śledztwo koncentruje się na okresie od 2019 do 2024 roku. To w tych latach spółka Zamek miała rozdawać świąteczne paczki ok. 400 osobom. Prokurator Dorota Pelon, rzeczniczka sosnowieckiej prokuratury, potwierdziła, że postępowanie dotyczy m.in. wręczenia upominków osobom publicznym, co może nosić znamiona łapownictwa. W śledztwie badana jest również lista osób, które miały otrzymać prezenty, a także to, co te paczki zawierały. Z zawiadomienia wynikało, że w paczkach miały znajdować się również alkoholowe nalewki produkowane przez spółkę.

Nalewka wśród prezentów?

Szczególne zainteresowanie budzi nalewka Miodula, która, według informatorów, miała być częścią wręczanych paczek. Choć burmistrz Anna Pilarczyk zaprzecza, jakoby produkty alkoholowe wchodziły w skład upominków, były prezes spółki, Paweł Skóra, potwierdził, że nalewka była produkowana przez „Zamek” od wielu lat. Jak relacjonował w rozmowie z TVN24,

„to nie były wielkie ilości, ale Miodula była produkowana jeszcze zanim pani burmistrz objęła stanowisko”. Pilarczyk, pytana o szczegóły dotyczące zawartości paczek, odpisała dziennikarzom, że nalewki nigdy nie były częścią oficjalnej promocji gminy i nie ma wiedzy na temat ich produkcji przez spółkę Zamek. To zaskakujące, bo w programie pn. Ślub od pierwszego wejrzenia sama opowiada o tym właśnie trunku, którym częstuje przyszłych małżonków.

W zestawieniu, do którego dotarł TVN24, widnieje około 400 nazwisk osób, które miały otrzymywać paczki. Znajdują się na niej lokalni urzędnicy, komendanci policji i straży pożarnej, sołtysi, proboszczowie, ale także politycy najwyższego szczebla – w tym członekowie rządu Mateusza Morawieckiego oraz prezes Prawa i Sprawiedliwości, Jarosław Kaczyński. Z listy wynika, że paczki różniły się wielkością i zawartością w zależności od statusu odbiorcy. Na przykład premier Morawiecki miał otrzymać paczki oznaczone jako „duża XX oraz duża extra”, a prezes Kaczyński – „dużą paczkę”. Podobnie VIP-owskie paczki były wysyłane do innych ministrów, takich jak Jacek Sasin, Piotr Gliński czy Zbigniew Ziobro. Prezenty otrzymywać też mieli politycy ówczesnej opozycji, na liście są postowie i samorządowcy związani z Platformą Obywatelską i Lewicą – na przykład Włodzimierz Czarzasty. Paczki o mniejszej wartości trafiały do lokalnych urzędników i działaczy, jak sołtysi czy strażacy. W rozwożeniu paczek mieli być zaangażowani pracownicy spółki, mieli je wozić także do Warszawy. DEMOKRATYCZNA dotarła do źródła, które twierdzi, że niektóre woziła sama burmistrz.

Promocja gminy czy korupcja?

Anna Pilarczyk, pytana przez dziennikarzy TVN24 o cel rozdawania paczek, wyjaśniła, że jest to element promocji gminy Ogrodzieniec. Jak podkreśliła „wysyłanie świątecznych upominków do instytucji współpracujących, a także osób reprezentujących nasz region na szczeblu krajowym, jest częścią tej promocji”. Zaznaczyła, że upominki były ręcznie robione przez członków lokalnych kół gospodyń wiejskich oraz seniorów, co miało minimalizować ich koszt. Koszty finansowe były według burmistrz „symboliczne”, ponieważ główny wkład w przygotowanie paczek pochodził z pracy społecznej. DEMOKRATYCZNA dotarła do informacji, że na upominki przeznaczony miano w ciągu kilku lat milion złotych!!!

Prokuratura bada, czy praktyki związane z wręczeniem świątecznych upominków mogły stanowić znamiona niegospodarności lub łapownictwa. Jak tłumaczy prokurator Dorota Pelon „trwa analiza przesłanych materiałów” oraz „weryfikacja listy osób, którym prezenty były wręczane”. W takich przypadkach bierze się pod uwagę różne aspekty prawne, w tym niegospodarność oraz potencjalną korupcję. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że przepisy Kodeksu karnego zabraniają udzielania korzyści majątkowych lub osobistych osobom pełniącym funkcje publiczne, jeśli korzyści te mają związek z pełnieniem tych funkcji.

Dalsze kroki śledztwa

Śledztwo w sprawie paczek z Ogrodzieńca jest w toku, a kolejne informacje mogą rzucić nowe światło na praktyki związane z wręczeniem świątecznych upominków przez władze



gminy. Prokuratura Rejonowa w Zawierciu, która obecnie prowadzi sprawę, analizuje materiały przesłane przez Urząd Celno-Skarbowy w Katowicach. Na razie nie postawiono żadnych zarzutów, ale prokurator Dorota Pelon przyznaje, że rozważane są różne scenariusze. Jednym z nich jest podejrzenie niegospodarności, jednak nie wyklucza się również innych przestępstw, w tym łapownictwa.

Sprawa paczek z Ogrodzieńca stała się również przedmiotem szerokiej debaty publicznej. Media i opinia publiczna zwracają uwagę na to, że choć promocja regionu jest istotnym elementem działalności każdej gminy, to należy ją prowadzić zgodnie z prawem i z poszanowaniem zasad transparentności. Jakie będą wyniki śledztwa i czy paczki wręczane przez władze Ogrodzieńca faktycznie

mogły stanowić formę korupcji? Na te pytania odpowiedź przyniosą wyniki postępowania prokuratury.

Radna ogrodzieńska Martyna Brożek - kontrkandydatka Anny Pilarczyk w minionych wyborach wraz z grupą radnych zawnioskowała o pilne i dokładne wyjaśnienie sprawy przez komisję działającą przy radzie miejskiej. O sprawie będziemy informować.

Katarzyna Kieras

Foto: archiwum prywatne/TVN24, Spółka Zamek

Zeskanuj kod QR i przeczytaj art. TVN24:



148. Sz. P. Nina Terentiew, Colonel Zarządca	Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny	Al. Ujazdowskie 11 00-950 Warszawa Prokuratura Krajowa ul. Postępu 3; 02-676 Warszawa
141. Sz. P. Marek Rudnicki główny specjalista		
142. Sz. P. Jacek Sasin Minister Aktywów Pa		
143. Sz. P. Przemysław Czarnek Minister Edukacji i Nauki	7. Sz. P. Barbara Dolniak Poseł na Sejm RP	Mateusz Morawiecki
144. Sz. P. Tadeusz Kościński Minister Finansów, Funduszy		
Siedziba PIS – Warszawa Ul. Nowogrodzka 84/86	Duża extra MEGA	
146. Sz. P. Mariusz Blaszczak Minister Obrony Narodowej	151. Sz. P. Włodzimierz Czarzasty Wicemarszałek Sejmu RP	136. Jarosław Kaczyński
154. Sz. P. Adam Wrzesniewski Minister Zieleni		
151. Sz. P. Włodzimierz Czarzasty Wicemarszałek Sejmu RP		
152. Sz. P. Tadeusz Cichocien Poseł na Sejm		
153. Sz. P. Wiesław Witek Sekretarz Stanu		
154. Sz. P. Rafał Wronowski, prof. s.c.		
126. Michał Góral Colonel zarządca		
127. Sz. P. Maciej Milikowski Podsekretarz Stanu		
128. Ryszard Matczak Szef Gabinetu Politycznego		
129. MSWiA, Paweł Szoferski – Sekretarz Stanu		
130. Ryszard Terlecki Marszałek		
131. Krzysztof Sobolewski		
132. Michał Cheliński Minister KPRM		
133. Anabela Antos Podsekretarz Stanu		

■ Magister Adam Zaczkowski wicewojewodą śląskim. Polityczna nagroda pocieszenia?

Adam Zaczkowski, który nie zdobył uznania wyborców w tegorocznych wyborach samorządowych, został nominowany na stanowisko I Wicewojewody Śląskiego. Nie udało mu się ani zdobyć mandatu radnego, ani objąć fotela burmistrza Myszkowa, a teraz – zgodnie z opinią niektórych – trafił na prestiżowe stanowisko w ramach politycznej rekompensaty. Złośliwi twierdzą, że jego polityczna kariera mogłaby potoczyć się inaczej, gdyby nie decyzje, jakie podjął przed wyborami.

Jego nazwisko od zawsze kojarzy się z lewą stroną politycznej mocy. Przez wiele lat pełnił mandat radnego miejskiego, wielokrotnie, nieskutecznie ubiegał się o fotel burmistrza Myszkowa. Mocno związany był z gminą Poraj – przez 13 lat pracował w referacie Urzędu Gminy Poraj, jako kierownik, gdzie pobierał niemałe wynagrodzenie (139 tys. zł za 2023 rok).

Ponadto jego nazwisko kojarzy się z organizacjami pożytku publicznego wykorzystującymi mienie Gminy Poraj. DEMOKRATYCZNA zarzucała samorządowi, Marinie Poraj, Spółdzielni Socjalnej PORACTIVE czy Czarodziejce nietypowe działanie.

Przez wiele lat przed Sądem Rejonowym w Myszkowie, później przed Sądem Okręgowym w Częstochowie toczyła się sprawa karna z powództwa Gminy Poraj (wniesiona za czasów wójta Łukasza Stachery), która zakończyła się moim uniewinnieniem. Sąd uznał, że nie naruszyłam prawa, opisując działalność Gminy Poraj i wymienionych organizacji. Równocześnie toczyła się wniesiona przeze mnie sprawa z powództwa cywilnego. Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekł, że Gmina Poraj naruszyła moje dobra osobiste.

W artykułach badanych przez

sądy wielokrotnie padało nazwisko Zaczkowskiego, dziś Śląski Urząd Wojewódzki chwali się działalnością społeczną nowego wicewojewody... Ową działalność w spółdzielni socjalnej obecny wicewojewoda pełnił odpłatnie, za co w 2023 roku uzyskał 24 tys. zł.

Jednak pytanie, czy Adam Zaczkowski objąłby stanowisko wicewojewody, gdyby nie jego polityczne wybory, wciąż pozostaje otwarte. A. Zaczkowski z Rafałem Kępskim mieli nie wyrazić poparcia dla startu w wyborach na wójta Katarzyny Kaźmierczak. Ich faworytem miała być działaczka PSL Anna Socha-Korendo, namaszczona przez wiecznie żywego w polityce Łukasza Stachery.

Niestety (na tamten czas dla Zaczkowskiego) Socha-Korendo przegrała, a zwyciężczyni zdecydowała nie zostawiać jeńców – przynajmniej nie w urzędzie. Zaczkowski musiał pożegnać się z pracą na stanowisku kierownika referatu w UG Poraj. Powód - zapewne słuszny - utrata zaufania do pracownika. Trudno dziwić się wójt Kaźmierczak, że dłużej nie chciała pracować z kimś, komu nie ufa.

Szybko znalazł pracę – został zastępcą dyrektora Śląskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Można się tylko domyślać, że koto ratunkowe rzucił żeglarzowi PSL.

O tym, że Zaczkowski miał objąć stanowisko wicewojewody, mówiono już od miesięcy, jednak mało kto wierzył, że te plotki okażą się prawdziwe.

- Początkowo myślałem, że to żart. Ale to prawda. Adam Zaczkowski został nowym wicewojewodą śląskim. Skoro wicewojewodą mógł być Mariusz Trepka z PiS-u, to dlaczego nie Zaczkowski z Lewicy? – napisał w artykule serwisu zyciemyszkowa.pl red. Paweł Gąsior.

Faktycznie to trzeci wicewojewoda z powiatu myszkowskiego. Uprzednio funkcję II Wicewojewody Śląskiego sprawowali Mariusz Trepka (PiS) i Piotr Kołodziejczyk (PiS), których kompetencje były nieco inne.

Zgodnie ze schematem organizacyjnym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego Adam Zaczkowski nadzorował będzie: Wydział Finansów i Budżetu, Wydział Infrastruktury, Wydział Powiadomienia Ratunkowego, Wydział Rodziny i Polityki Społecznej oraz Wojewódzką Inspekcję Geodezyjną i Kartograficzną. Będzie również sprawował opiekę nad delegaturą w Częstochowie oraz nad powiatami z północnej części regionu.

Nominacja Adama Zaczkowskiego została zatwierdzona przez Prezesa Rady Ministrów, Donalda Tuska. Czy to wynik dotychczasowych zastęg



Myszkowianina, czy polityczna nagroda pocieszenia - pozostaje tematem do dyskusji, szczególnie w kontekście jego decyzji politycznych i wcześniejszych związków z lewicową stroną sceny politycznej.

Zaczkowskiego uratował inżynier?

Portal Samorządowy donosi za Wojewodą Śląskim Markiem Wójcikiem, że na stanowisko I Wicewojewody Śląskiego rozważana była jeszcze jedna kandydatura. Kontrkandydatem Zaczkowskiego

był pełniący wcześniej funkcję wiceprezydenta Katowic z ramienia Lewicy - Jerzy Woźniak.

Na drodze miały stanąć tzw. kwestie formalne... Woźniak z wykształcenia jest inżynierem. Zgodnie z prawem wojewoda i wicewojewodowie muszą mieć tytuł zawodowy magistra lub równorzędny.

Katarzyna Kieras

Foto: Adam Zaczkowski (z lewej), SUW

■ Andrzej Czapla nowym dyrektorem MOSiR-u

Kiedyś zagorzały przeciwnik polityki Włodzimierza Żaka, aktualnie wierny sojusznik - Andrzej Czapla właśnie objął stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (MOSiR) w Myszkowie. Kilka miesięcy temu Czapla zajmował miejsce w pierwszym rządzie podczas spotkań z mieszkańcami, solidarnie wspierając burmistrza w walce o reelekcję. 1 października zasiadł w wygodnym fotelu dyrektora MOSiR-u. Przypadek?

Pełniący funkcję dyrektora MOSiR w Myszkowie Piotr Wysocki w kilka miesięcy po wyborach musiał pożegnać się z pracą. Niemal z dnia na dzień został „poproszony” o zwolnienie stanowiska. W ramach podziękowania za dotychczasową działalność dostał „nagrodę” w postaci zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia. Oznacza to tyle, że nie musiał stawiać się w MOSiR-ze, a pobierał wynagrodzenie. Choć to rozwiązanie wygodne, na pewno mało satysfakcjonujące, gdy takiego rozwoju sprawy pracownik się nie spodziewa.

A co z nowym konkursem na dyrektora? Błyskawicznie w Biuletynie Informacji Publicznej miasta pojawiło się ogłoszenie o naborze na stanowisko dyrektora

MOSiR. Kryteria były, w porównaniu do tych określonych w ustawie, dość wygórowane. Zamiast standardowych trzech lat doświadczenia, wymagano dziesięcioletniego stażu pracy, w tym pięciu lat na stanowisku kierowniczym, a do tego wykształcenia wyższego z zakresu marketingu, zarządzania lub ekonomii. Nie wspominając o konieczności przedstawienia pięcioletniej koncepcji rozwoju MOSiR-u. A jednak, zanim konkurs na stanowisko dobiegł końca, wszyscy wokół mówili jedno: „Dyrektorem będzie Andrzej Czapla”. I, cóż, jak na dobrze napisany scenariusz, wynik konkursu nie zaskoczył absolutnie nikogo.

Czapla, który jeszcze niedawno krytykował burmistrza, teraz zasiada na jednym z ważniejszych stanowisk

w mieście. Osoby z grona znajomych nowego dyrektora pytane przez redakcję o jego doświadczenie związane ze sportem czy stowarzyszeniami śmieją się, rozkładając ręce i z przymrużeniem oka wskazują na inne atuty mężczyzny. Dajmy mu jednak szansę.

Czy MOSiR zostanie wyposażony w milion kamer, a może czeka nas nowa era sportu i rekreacji w Myszkowie? Redakcja z niecierpliwością czeka na odpowiedzi na pytania i wnioski oraz oczywiście na pierwsze kroki dyrektora, który na starcie miał otrzymać wynagrodzenie w tej samej wysokości, co poprzednik (sprawdźmy - przyp. red.). Burmistrz musi być przekonany o jego wyjątkowości. Jedno jest pewne już dziś - będzie na pewno ciekawie. (kk), Foto: FB Andrzej Czapla



Kontynuacja ze str. 1

KIEDY KOLEJNA PODWYŻKA ŚMIECI W MYSZKOWIE?

Saniko i Saniko BIS: Mistrzowie drugich miejsc i sztuki drenowania portfeli mieszkańców

Od 1 sierpnia w Myszkowie obowiązują nowe stawki za odbiór odpadów: 35 zł za segregowane i 70 zł za niesegregowane. W momencie ogłoszenia podwyżki wiadomo było, że kwoty nie wystarczą na pokrycie działalności spółki komunalnej - a w zasadzie dwóch spółek.

Dlaczego? Otóż dlatego, że cudowny plan, którym mamiono w poprzedniej kadencji radnych, że trzeba wpompować trochę kasy w miejską spółkę i z jednego Saniko zrobić dwa Saniko z powiedzmy dwoma zarządami i jedno Saniko będzie odbierało odpady od Myszkowian, w tak zwanym in-house, a drugie będzie mogło odbierać odpady komercyjnie – od firm i startować w przetargach w innych gminach. A i to komercyjne Saniko – zwane BIS będzie jeszcze zajmować się działalnością pogrzebową.

Oczywiście doposażono spółkę w odpowiedni nowy sprzęt, przejęto leasing na karawan, by być konkurencyjnym na rynku, kupiono gajery pracownikom... I zonk, usługi przestały być opłacalne, bo klientów wrywała inna lokalna firma, a odpady cmentarne też inna, bo bardziej rzeczowo rozmawiała w parafii. Kto by pomyślał, że w pogrzebach chodzi o coś więcej niż czarny garnitur? Jednak to temat na odrębny artykuł.

Saniko BIS traci milionowego klienta

Saniko BIS, jak już wspominałam, powołane zostało do działalności

komercyjnej. Największym klientem spółki było Miasto i Gmina Koziegłowy i tego kontrahenta spółka straciła! Podczas komisji prezes Janusz Trąbski ze spokojem stwierdził, że reprezentowane przez niego Saniko BIS zajęło... DRUGIE MIEJSCE! To nie żart. Czy ktoś mu powiedział, że w przetargach nie ma podium? Szanowny Panie Prezesie, w przetargach nie zajmuje się drugich czy trzecich miejsc. Przetargi albo się wygrywa, albo się je przegrywa. I koniec.

12 mln zł przeszło koło nosa

Gminna spółka przegrała przetarg na 12 mln zł, choć plan finansowy opierała głównie na tym przetargu. A co na to prezes? Ze spokojem tłumaczył, że plan finansowy opierał się co prawda na koziegłowskim rynku, a teraz... „zniknie też część kosztów”. No cóż, skoro znikną przychody, to rzeczywiście koszty też muszą gdzieś się ulotnić. Logika rodem z korporacji snów!

W 2023 roku Saniko BIS wypracowało łącznie 5,7 mln zł (z tego grubo ponad 3 mln zł pochodziło z koziegłowskiego samorządu), wydało prawie 5,5 mln zł. Na plusie? 200 tys. zł – małe mgnienie w wielkim oceanie strat.

Teraz gdy w 2024 roku zniknie spora część przychodów, to co pozostanie? Wysokie koszty zarządów? Czy koszty osobowe również? W Saniko w 2023 roku zatrudnionych było 28 osób (23 pracowników fizycznych – stanowiska robotnicze i 5 osób na stanowiskach nierobotniczych), w Saniko BIS zawarto umowy cywilno-prawne z 10 osobami. Jak to możliwe, że spółka była w stanie

obstąpić gminę Koziegłowy (ok. 14 tys. mieszkańców) plus firmy tak małą liczbą pracowników, a Myszków obsługiwało niemal dwukrotnie więcej? Czy pracownicy i sprzęt jednej spółki byli „wsparciem” dla drugiej?

Zgodnie z informacjami prezesa Trąbskiego na koniec sierpnia: - SANIKO BIS sp. z o.o. zatrudniało 12 osób na umowę o pracę oraz 6 osób na umowę zlecenie. Pracownicy etatowi: na czas określony 10 osób i 2 na czas nieokreślony.

I co będzie teraz, gdy wykonująca działalność komercyjną Saniko BIS straciła głównego klienta? Prezes obiecuje, że „szuka nowych rynków”. Tylko gdzie? Skoro Saniko BIS (Saniko w sumie także) nie jest w ogóle konkurencyjne, a inwestycje w nowy sprzęt to zwykła kpina? Trzeba podkreślić, że to niedoinwestowana przez lata spółka, która przeżerała pompowane przez gminę pieniądze! Iloma nowymi śmieciarkami może się pochwalić? Czy to samochody niskoemisyjne? Żeby nie być gołostównym, Saniko BIS wydało w 2023 roku na maszyny i urządzenia techniczne aż 970 zł...a Saniko 19 tys. zł... Ze środkami transportu już poszaleli, Saniko wydało 260 tys. zł, a Saniko BIS ZERO złotych. Czysta magia biznesu komunalnego!

Jeszcze pytanie: czy Saniko i Saniko BIS w pełnym zakresie radzą sobie z odpadami? Oczywiście, że nie, nie mają nawet terenu, na którym byliby w stanie posortować odpady i wygenerować cenny surowiec. Wożą je i płacą kolejnym podmiotom. Dlatego zysk każdej ze spółek

(z powodu wysokich i niemożliwych do uniknięcia kosztów) nie przekracza nawet pół miliona (jedna ponad 200, druga ponad 300 tys. zł).

Do tego dochodzą koszty utrzymania obu zarządów i koszty pracownicze. W Saniko BIS to kwota 1 053 252,27 zł za okres 11.2022-12.2023, a Saniko za 2023 rok to już 1,5 mln zł (prawie 200 tys. zł koszt utrzymania organów spółki).

A może jeszcze słowo o poziomach recyklingu. Gminy ustawowo zobowiązane są do osiągania poziomu recyklingu odpadów komunalnych w wysokości 35%. Gmina Myszków osiągnęła jedynie 14,02%. Powodem wypracowania tak niskiego wyniku jest brak uzyskania poziomów recyklingu przez niektórych przedsiębiorców odbierających odpady komunalne z Myszkowa. Najniższy wskaźnik (1,55%!) osiągnęła firma Saniko BIS Sp. z o.o. Gratulacje! Gminne przedsiębiorstwa nie potrafią realizować ustawowych obowiązków. Oklaski, nagrody, a może kary? Raczej to trzecie, bo chyba trudno będzie się wykręcić od odpowiedzialności za takie osiągnięcia.

Podsumowując działalność Saniko i Saniko BIS nadmienię, że w mojej gminie – obsługiwanej dotąd przez Saniko BIS wysokość opłat za odbiór odpadów wynosi 25 zł i 50 zł. Jak zawsze komercyjnie wychodzi taniej?

W UM Myszków wolność słowa nie istnieje. Niezadowolony z działań śmieciowej spółki pracownik urzędu za prawdziwy komentarz na facebooku został przeniesiony na inne stanowisko. Podobno ma się cieszyć, że nie został

jeszcze zwolniony.

Wszystkie tajemnice Saniko

Od wielu miesięcy uważnie śledzę działania obu spółek miejskich. Działalności Saniko BIS mogłam dodatkowo przyglądać się dokładniej z racji tego, że wykonywała dla mnie, jako mieszkańca gminy Koziegłowy usługę odbioru odpadów. Nie będę oceniać jakości świadczonych usług, ale ilość worków, które otrzymywałam przy odbiorze, zawsze mnie zaskakiwała. Za każdym razem otrzymywałam konkretną rolę. Z perspektywy klienta – świetnie. Gorzej z perspektywy właściciela spółki. I za każdym razem na workach było logo Saniko, a nie Saniko BIS. Ok, spółka przejęła realizację przetargu od siostrzanego przedsiębiorstwa, może przejęła też worki.

Przeszperałam stronę internetową – brak jakichkolwiek informacji o spółce. To samo na stronie drugiej. Na wnioski o dostęp do informacji publicznej prezes Trąbski odpowiada tak, jakby sam stanowił prawo. Na przykład uznał, że odmówić na wniosek można po prostu przesyłając maila z żenującym komentarzem. A ja chciałam po prostu dowiedzieć się, kto za ten konkretny zwój worków ostatecznie płaci – ja czy mieszkańcy Myszkowa?

Żarty z prawa i tajemnice skrywane przez prezesa skłoniły mnie do złożenia zawiadomienia do prokuratury. Nie może tak być, by Saniko i Saniko BIS nie realizowały ustawowych obowiązków.

Katarzyna Kieras

Burmistrz dostał podwyżkę pensji, a mieszkańcy podwyżki opłat

Za nami pierwsze miesiące rządów burmistrza Włodzimierza Żaka i jego nowej koalicji, która uformowała się po kwietniowych wyborach samorządowych. Nowy układ w Radzie Miasta powstał z radnych wybranych z list Żaka oraz – co może zaskakiwać – z polityków Lewicy, która dotychczas była totalną opozycją dla władarza. Koalicja ta, zamiast zająć się problemami finansowymi miasta, szybko obrąta dość przewidywalny priorytet: podwyżkę pensji burmistrza. To pierwsze działanie nowych-starych władz miasta wzbudziło wśród mieszkańców falę kontrowersji, tym bardziej że w tle tych decyzji zarysowuje się perspektywa kolejnych podwyżek obciążających portfele Myszkowian.

Podwyżka bez odpowiedzi

Decyzja o podniesieniu pensji burmistrza była jednym z pierwszych kroków nowej koalicji. Według jej członków, podwyżka ta była „uzasadniona” i nie wpłynęła negatywnie na budżet miasta, który od lat zmaga się z poważnym deficytem. Jednak kiedy radny Tadeusz Bartnik, który sam startował w wyborach na burmistrza, zapytał wprost: „Czy miasto stać na podwyżkę płacy burmistrza w sytuacji sukcesywnego zadłużania miasta i dużego deficytu budżetowego?”, odpowiedź była... ciszą. Z radnych koalicji nikt nie potrafił udzielić jasnej odpowiedzi.

To pytanie pozostaje bez odpowiedzi, podobnie jak inne, równie kluczowe dla mieszkańców Myszkowa. Bartnik, reprezentujący głos opozycji, zadał kolejne istotne pytanie: „Czy mieszkańców

czekają podwyżki opłat za odbiór śmieci oraz wzrost podatków, by zaspokoić potrzeby finansowe burmistrza i jego koalicji?”. Również i tym razem radni koalicji nie znaleźli odpowiedzi, choć decyzje o podwyżkach dla mieszkańców już zapadły i będą zapadać w przyszłości.

Stanowiska i apetyty w Radzie Miasta

Podwyżka pensji burmistrza to tylko jedna z kontrowersyjnych decyzji nowej koalicji. Drugim krokiem, który przyniósł kolejne niesmaki, było rozdzielenie „fuch” w Radzie Miasta. Jak to zwykle bywa w samorządach, najlepiej opłacane stanowiska cieszą się największym zainteresowaniem. Przewodniczącym Rady Miasta został Norbert Jęczalik, a funkcje wiceprzewodniczących objęli Beata Pochodnia oraz Jerzy Woszczyk. Naturalnie, te stanowiska są hojnie „wynagradzane”.

Nie tylko na tych pozycjach rozgorzała walka o wpływy. Drugie pod względem „wynagrodzeń” są stanowiska przewodniczących stałych komisji przy Radzie Miasta, które zostały przyznane wyłącznie członkom nowej koalicji. Apetytów na lepiej płatne funkcje było jednak więcej, niż mogło być miejsc, więc władze zdecydowały się na stworzenie dodatkowych komisji, których liczba jest teraz większa niż wcześniej. W ten sposób udało się zaspokoić ambicje większej liczby osób z koalicji, kosztem mieszkańców.

Podwyżki dla burmistrza, podwyżki dla mieszkańców

Nowa koalicja, w której podziały stanowisk były pierwszoplanowym celem, nie zapomniała jednak o „solidarnych” podwyżkach dla mieszkańców. Po raz kolejny sięgnęła po jeden z najbardziej

dotkliwych środków, jakim jest podwyżka opłat za odbiór śmieci. Pierwsza – z nowymi stawkami obowiązuje od sierpnia. Od razu po głosowaniu było wiadomo, że obecne ceny za wywóz odpadów wzrosną, a to dopiero początek. Burmistrz wraz z koalicją Lewica-Żak planują kolejne podwyżki, które obejmą zarówno opłaty za śmieci, jak i podatki od nieruchomości. To oznacza, że mieszkańcy Myszkowa będą musieli wyciągnąć więcej pieniędzy z portfeli, by pokryć rosnące koszty utrzymania miasta.

W świetle tych decyzji trudno oprzeć się wrażeniu, że apetyty finansowe władzy rosną w szybkim tempie, jednak to Myszkowianie będą musieli za to zapłacić. Pojawia się więc pytanie: skoro podwyżki są, to czemu nie dla wszystkich? Dla burmistrza – podwyżka pensji, a dla mieszkańców – wyższe opłaty. Solidarność na opak.

Co przyniosą kolejne miesiące?

W obliczu nadchodzących zmian mieszkańcy Myszkowa mogą spodziewać się trudniejszej codzienności. Z jednej strony rosnąca frustracja związana z rosnącymi opłatami, z drugiej brak jasnych działań mających na celu zmniejszenie deficytu budżetowego miasta czy poprawę jego sytuacji finansowej. Wydaje się, że obecna koalicja bardziej zajmuje się zaspokajaniem swoich własnych ambicji, niż szukaniem rozwiązań problemów, które dotyczą Myszkowian.

Mieszkańcy zadają sobie teraz pytanie, czy te działania rzeczywiście są w ich interesie, czy raczej w interesie tych, którzy sprawują władzę?

Katarzyna Kieras

■ Modernizacja i rozbudowa SOR-u w Zawierciu zakończona

Mieszkańcy powiatu zawierciańskiego mogą odetchnąć z ulgą – zakończyła się modernizacja i rozbudowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR) w Zawierciu. Ta wielomilionowa inwestycja znacząco podniesie standardy leczenia, a także zwiększy bezpieczeństwo pacjentów i personelu medycznego.

Inwestycja na miarę przyszłości

Inwestycja o wartości ponad 14 milionów złotych została sfinansowana z Funduszu Medycznego oraz środków własnych szpitala powiatowego. W ramach prac modernizacyjnych unowocześniono istniejące pomieszczenia oddziału, zakupiono nowoczesny sprzęt medyczny, a także wybudowano nowy dwukondygnacyjny budynek. Łącznie, wraz z nowo wybudowaną częścią, powierzchnia oddziału ratunkowego wynosi teraz ponad 1000 metrów kwadratowych.

Rozbudowa była konieczna ze względu na rosnącą liczbę pacjentów – rocznie SOR w Zawierciu obsługuje już ponad 14 tysięcy osób. Teresa Mucha-Popiel, Starosta Zawierciański, podkreśla, jak ważna była ta inwestycja: - Bardzo się cieszę, że szpital otrzymał ponad 11,5 mln zł dotacji z Funduszu Medycznego i tak owocnie je wykorzystał. Modernizacja to nie tylko odpowiedź na potrzeby rosnącej liczby pacjentów, ale także podniesienie jakości świadczeń zdrowotnych, które są kluczowe w sytuacjach nagłych.

Nowoczesne rozwiązania dla zdrowia i bezpieczeństwa

Jednym z najważniejszych elementów inwestycji było dostosowanie oddziału do wytycznych obowiązujących od czasu pandemii COVID-19. Powstały specjalne izolatki dla pacjentów z chorobami zakaźnymi, wyposażone w specjalne śluzy, płuczkodezynfektory oraz sprzęt umożliwiający pełne monitorowanie parametrów życiowych pacjentów.

Lek. Michał Kornblit, kierownik oddziału, zwraca uwagę na to, jak ważne jest przygotowanie na przyszłe wyzwania: - Co prawda pandemia SARS-CoV-2 jest już za nami, ale należy się spodziewać, że w przyszłości mogą pojawić się kolejne wyzwania związane z rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych. Musimy brać pod uwagę zarówno potencjalne ryzyko naturalnych epidemii, a także niespokojny czas, bliskie nas działania wojenne, co może skutkować użyciem broni masowego rażenia. Warto w takim razie być przygotowanym na taką ewentualność. Pięć lat temu nikt nie przewidywał pandemii ani wojny toczącej się w sąsiednim państwie.

Modernizacja objęła także unowocześnienie stanowisk triażu (segregacji medycznej), rejestracji oraz obszarów intensywnej terapii. Nowo powstałe boksy zapewniają pacjentom intymność i bezpieczeństwo, a dodatkowe gniazda tlenowe pozwalają na prowadzenie tlenoterapii dla kilkunastu osób jednocześnie. Powstały pomieszczenia higieniczno-sanitarne dla osób z niepełnosprawnościami. Zmodernizowano także wiatę dla karettek. Została wyposażona w automatyczne drzwi wewnątrz z nowo utworzoną śluzą – z nowym systemem ogrzewania, co poprawi komfort pacjentów transportowanych na SOR, zwłaszcza w trudnych warunkach pogodowych.

Inwestycja w nowoczesny sprzęt medyczny

Kluczowym elementem modernizacji było także wyposażenie oddziału

w nowoczesny sprzęt medyczny. Ponad 6,5 mln złotych zostało przeznaczone na zakup m.in. nowoczesnego aparatu RTG, gastrokopu, kolonoskopu, respiratorów oraz defibrylatorów, aparatów EKG i USG itp. Nowa centrala monitorująca pozwala na pełne kontrolowanie parametrów życiowych pacjentów bezpośrednio z poziomu stanowiska pielęgniarskiego i lekarskiego. Zakupione urządzenia, jak defibrylatory z funkcją teletransmisji czy bronchofiberoskop, znacząco zwiększą skuteczność leczenia pacjentów wymagających natychmiastowej interwencji.

Współpraca z Akademią WSB i plany na przyszłość

Rozbudowa SOR-u w Zawierciu to nie tylko inwestycja w lepsze warunki dla pacjentów, ale także kluczowy element w planach kształcenia nowych kadr medycznych. Szpital ściśle współpracuje z Akademią WSB i wkrótce stanie się jednostką kliniczną, co pozwoli na jeszcze lepsze przygotowanie przyszłych lekarzy i pielęgniarek do pracy w warunkach szpitalnych.

Nowoczesny SOR w Zawierciu już działa

Od 1 października pacjenci mogą już korzystać z nowoczesnego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Dzięki tej modernizacji, mieszkańcy powiatu zawierciańskiego i okolic mogą liczyć na jeszcze wyższą jakość świadczonych usług medycznych, a personel na lepsze warunki pracy, które pozwolą na jeszcze skuteczniejsze ratowanie zdrowia i życia. (kk)

ROZPOCZYMYMY NOWY ETAP PRACY SOR-u

Zakończyliśmy kolejne zadania inwestycyjne w szpitalu. Po wygranym konkursie w zeszłym roku w Ministerstwie Zdrowia uzyskaliśmy dotację w wysokości 11 mln zł na modernizację Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Kolejne 3 mln zł pozyskaliśmy z Banku Gospodarstwa Krajowego (9 miesięcy starania) - ze wspomnianej kwoty połowa to kwota do umorzenia. Zmieniliśmy za te pieniądze całą infrastrukturę SOR-u (wraz z całkowitą wymianą sprzętu) oraz poprawiliśmy infrastrukturę przyjęcia pacjenta do szpitala i na oddział, przebudowując wejścia do budynku. Rozbudowa SOR-u da nam szansę na lepszą obsługę pacjentów. Infrastrukturę mamy więc gotową, ale jak wszyscy wiemy, to wstęp do pełnych zmian, których oczekują pacjenci. Zmiany będą dotyczyć też kadry, która musi być przyjazna dla każdego pacjenta zgłaszającego się do naszego SOR-u.

Pierwsze kroki już zostały poczynione:

- pierwszy raz w historii kierownikiem SOR - jest doświadczony specjalista Medycyny Ratunkowej – lek. Michał Kornblit, a oddział został akredytowany tzn. może szkolić kolejnych specjalistów Medycyny Ratunkowej (aktualnie szkolimy 3 osoby),

- wymieniliśmy większą część kadry lekarskiej, dążąc cały czas do poprawienia jakości obsługi pacjenta (ze starej kadry pozostał tylko 1 lekarz),
- zwiększyliśmy obsadę etatową lekarską oraz personelu średniego.

Czeka nas wspólna praca nad właściwym nadzorem i monitoringiem obsługi pacjenta, wszystko to będzie odbywało się zgodnie ze wszystkimi

wymogami NFZ oraz z wysoką kulturą osobistą pracujących medyków. Nastąpią kolejne zmiany organizacyjne celem poprawy jakości obsługi pacjenta. To praca, którą chcemy wykonywać wspólnie z naszymi pacjentami. O wsparciu tego procesu także pomyśleliśmy w czasie inwestycji, gdyż cały nowy SOR będzie nadzorowany elektronicznie przez pełne 24 godziny (całą dobę), co pozwoli nam wyciągać właściwe wnioski w stosunku do personelu, jak i do niewłaściwie zachowujących się pacjentów.

SZPITALNY ODDZIAŁ RATUNKOWY (SOR)

SOR to jednostka organizacyjna szpitala utworzona w celu udzielania świadczeń opieki zdrowotnej osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, choć nie wszyscy rozumieją w ten sam sposób, czym jest nagłe zagrożenie zdrowia, stąd KAŻDY pacjent zgłaszający się na Szpitalny Oddział Ratunkowy podlega i nadal będzie podlegał segregacji medycznej – (triaż), na podstawie której zostanie zakwalifikowany do jednej z grup: osoby wymagające natychmiastowej pomocy, osoby wymagające pilnej pomocy oraz osoby wymagające pomocy odroczonej. Od tego do jakiej grupy zostanie zakwalifikowany pacjent, będzie zależał jego czas oczekiwania, który będzie BEZWZGLĘDNIE przestrzegany przez personel szpitala (wymogi z czasami dla poszczególnych grup pacjenci będą mieli dostępne na tablicach na SOR-ze). Mam nadzieję, że wspólna praca kadry szpitala oraz pacjentów pozwoli na zbudowanie nowego obrazu SOR-u w Zawierciu.

Dr n. med. Dariusz Jorg



■ Bilet dla seniora w Żarkach i Niegowie za 2 zł

Od 1 października do 31 grudnia seniorzy z gmin Żarki i Niegowa mogą korzystać z biletów ulgowych. Dzięki współpracy Związku Powiatowo-Gminnego „Jedźmy razem” oraz przewoźnika JURABUS Grzegorza Matyi, cena biletu jednorazowego dla osób starszych została ustalona na symboliczną kwotę 2 zł.

Podpisane 30 września porozumienie pozwala seniorom – kobietom od 60. roku życia i mężczyznom od 65. roku życia – podróżować taniej aż na 15 liniach komunikacyjnych, co oznacza, że uprawnieni będą mogli swobodnie przemieszczać się po gminach: Żarki i Niegowa. To wspólny pomysł samorządowców: Piotra Kołodziejczyka, Mariusza Rembaka, Jakuba Grabowskiego i Adama Zamory.

Linie objęte promocją to: 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24. Zniżka obejmuje wszystkie przejazdy

realizowane w ramach programu w okresie od października do końca grudnia.

Bilet za symboliczną kwotę to kolejny krok w poprawie dostępności komunikacji publicznej dla mieszkańców powiatu myszkowskiego, szczególnie dla osób starszych.

- Tańsze bilety dla seniorów to krok w stronę większej integracji społecznej oraz wsparcia dla osób starszych. Chcemy, aby nasi seniorzy mogli cieszyć się pełnym dostępem do usług

transportowych, co pozwoli im na większą niezależność oraz aktywne uczestnictwo w życiu lokalnej społeczności – mówi Starosta Piotr Kołodziejczyk.

Burmistrz Miasta i Gminy Żarki Adam Zamora podkreśla, że to doskonały przykład jak można wspólnie dbać o komfort życia mieszkańców, szczególnie tych, którzy najbardziej potrzebują wsparcia. Inicjatywa z pewnością ułatwi życie wielu osobom, które na co dzień korzystają z komunikacji miejskiej, a jednocześnie zachęci do częstszego podróżowania. (kk), FOTO: UMIG Żarki



■ Kolejny projekt młodzieży z „Kołątaja” zakończony

W Zespole Szkół nr 2 im. Hugona Kołątaja w Myszkowie dobiegła końca realizacja przedsięwzięcia „Zagraniczna mobilność szansą na sukces zawodowy” dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (EFS+) w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego (FERS) 2021-2027. Projekt realizowany był na zasadach programu Erasmus+, ale dofinansowany z projektu „Zagraniczna mobilność edukacyjna uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego”, którego beneficjentem jest Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. Projekt był realizowany w okresie 01.10.2023 – 30.09.2024, a kwota dofinansowania wynosi 211 637,89 zł.

Celem ogólnym programu Erasmus+ jest wspieranie, w ramach uczenia się i kształcenia przez całe życie, edukacyjnego, zawodowego i osobistego rozwoju osób w kontekście kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu w Europie i poza nią, przyczyniając się tym samym do zrównoważonego wzrostu gospodarczego, tworzenia wysokiej jakości miejsc pracy i spójności społecznej, wspierania innowacji oraz wzmocnienia tożsamości europejskiej i aktywności obywatelskiej. Jako taki program jest kluczowym instrumentem służącym budowie europejskiego obszaru edukacji, wspieraniu realizacji europejskiej współpracy strategicznej w dziedzinie kształcenia i szkolenia, wraz z programami sektorowymi będącymi jej podstawą. Ponadto odgrywa on kluczowe znaczenie w zacieśnianiu współpracy w zakresie polityki młodzieżowej w ramach strategii UE na rzecz młodzieży na lata 2019–2027 oraz w rozwijaniu europejskiego wymiaru sportu.

Realizacja projektu „Zagraniczna mobilność szansą na sukces zawodowy” (2022-1-PL01-KA122-VET-000073520) przez Zespół Szkół nr 2 im. Hugona Kołątaja w Myszkowie – Technikum nr 2 miała na celu:

- Poszerzenie bazy kontaktów zagranicznych szkoły o włoskiego partnera i wspólną realizację projektu mobilnościowego.

- Zwiększenie kompetencji (zawodowych, społecznych, organizacyjnych, językowych, kulturowych) oraz praktycznych 16 uczniów poprzez realizację zagranicznej mobilności.

- Rozwój umiejętności kadry, w tym w obszarze zarządzania projektami poprzez realizację projektu z zagranicznym partnerem.

- Poprawę jakości kształcenia w szkole poprzez poszerzenie oferty edukacyjnej o możliwość realizacji staży zagranicznych.

W projekcie wzięło udział 16 uczniów i uczennic kształtujących się na kierunkach: technik architektury krajobrazu, technik weterynarii, technik grafiki i poligrafii cyfrowej. Uczestnicy i uczestniczki zostali wyłonieni w procesie rekrutacji, której zasady były znane i równe dla wszystkich uczniów i uczennic Technikum nr 2 w Myszkowie.

Młodzież wraz z dwoma opiekunami wyjechała w kwietniu 2024 roku do Włoch, do Ferrary. Odbyli tam 4-tygodniową praktykę we włoskich przedsiębiorstwach, zgodnie z kierunkami kształcenia.

Przed mobilnością zostały zorganizowane dodatkowe zajęcia językowe, kulturowe, pedagogiczne dla uczestników i uczestniczek, aby byli jak najlepiej przygotowani do odbycia staży we Włoszech.

Po zakończeniu staży uczestnicy i uczestniczki otrzymali dokumenty Europass Mobilność, certyfikaty, suplementy do porozumienia o programie stażu i inne, w których są wyszczególnione nabyte przez nich umiejętności i kompetencje. Dokumenty te są uznawane przez pracodawców w Unii Europejskiej i krajach

stowarzyszonych i zwiększając ich szanse, kiedy rozpoczną poszukiwanie pracy.

Udział w projekcie jest bezpłatny. Projekt jest finansowany ze środków EFS+ w podziale: 82,52% środki europejskie - 17,48% środki krajowe.

W maju 2024 odbyło się podsumowanie działań projektowych w formie spotkania uczestników i uczestniczek projektu ze wszystkimi uczniami i nauczycielami naszej szkoły, przedstawicielami Starostwa Powiatowego i zaproszonymi gośćmi.

Uczestnicy i uczestniczki podzielili się wrażeniami, nowymi doświadczeniami, wiedzą i umiejętnościami (nie tylko zawodowymi) nabytymi podczas

działań projektowych i samych praktyk we Włoszech, z których wrócili bardzo zadowoleni i chcieliby polecić wszystkim, którzy mają taką możliwość, udział w projektach dofinansowanych przez Unię Europejską.

Jednocześnie nasza szkoła jest w trakcie realizacji następnego przedsięwzięcia p.t. „Do zatrudnienia jeden krok” o numerze 2023-1-PL01-KA122-VET-000120567 dofinansowanego z tego samego źródła i na tych samych zasadach. Wysokość dofinansowania wynosi 313 404,89 zł.

Wkrótce kolejna grupa uczniów i uczennic (tym razem 20 osób) kształtujących się w zawodach

technik architektury krajobrazu, technik weterynarii, technik grafiki i poligrafii cyfrowej, technik technologii żywności i technik geodeta wyjedzie na 4-tygodniową praktykę, także do Włoch, do Reggio Emilia, aby zdobywać doświadczenie na międzynarodowym rynku pracy.

Więcej informacji znajduje się na FB i stronie internetowej naszej szkoły (<https://zs2bedusz.edupage.org/>).

Źródło: ZS nr 2 im. H. Kołątaja



Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



■ Dwie nowoczesne karetki dla myszkowskiego szpitala

Tabor SPZOZ Myszków wzbogacił się o dwa nowoczesne ambulanse. Te zaawansowane technicznie pojazdy są w pełnej gotowości, ich wyposażenie zapewni wyższy standard opieki w krytycznych sytuacjach.

Jedna z karetek będzie służyć jako jednostka specjalistyczna (S), a druga jako podstawowa (P), co oznacza, że Zespoły Ratownictwa Medycznego będą mogły jeszcze lepiej i szybciej reagować na wszelkie zgłoszenia, od nagłych urazów po sytuacje wymagające natychmiastowej interwencji specjalistycznej.

Investycję wsparło Ministerstwo Zdrowia, przekazując na zakup kwotę 1 200 000 zł. To odpowiedź na potrzeby rosnącej liczby pacjentów oraz dążenie do stałego podnoszenia standardów usług medycznych.

Zaawansowany sprzęt na pokładzie – co zawierają nowe ambulanse?

Wyposażenie nowych karetek to nie tylko kwestia nowoczesności, ale i bezpieczeństwa. Wśród kluczowych urządzeń znajdują się:

- wideolaryngoskop – precyzyjne urządzenie do intubacji, kluczowe w ratowaniu życia osób z nagłym zatrzymaniem oddechu
- urządzenie do oczyszczania powietrza

– zapewniające sterylne warunki podczas transportu pacjentów, co ma szczególne znaczenie w dobie potencjalnych zagrożeń epidemiologicznych

- system transportowy z możliwością zsuwania po schodach – innowacyjne rozwiązanie, które umożliwia bezpieczne przewożenie pacjentów z trudno dostępnych miejsc, takich jak bloki mieszkalne bez windy

- krzesetko kardiologiczne – dedykowane osobom z problemami sercowymi, zapewnia wygodny i stabilny transport

- ssak elektryczny – sprzęt niezbędny do udrożniania dróg oddechowych, szczególnie ważny w przypadkach wymagających szybkiej reakcji.

Każdy z pojazdów jest również wyposażony w specjalistyczne systemy monitorowania stanu pacjenta, co pozwala na bieżące śledzenie parametrów życiowych.

Projekt zakupu nowych karetek został sfinansowany w ramach programu wsparcia ratownictwa medycznego, z subfunduszu modernizacji podmiotów

lecniczych. Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Myszkowie złożył wniosek, który został pozytywnie rozpatrzony.

- Nowe karetki to więcej niż tylko nowe pojazdy – to symbol zaangażowania Powiatu Myszkowskiego w ochronę zdrowia mieszkańców. Dzięki najnowocześniejszemu sprzętowi, zespoły ratownictwa mogą reagować szybciej i skuteczniej. Jest to szczególnie ważne w sytuacjach, gdy każda minuta ma kluczowe znaczenie dla życia pacjenta – mówi starosta Piotr Kołodziejczyk.

- Czasy, gdy ZRM przemieszczały się starymi, wyeksploatowanymi pojazdami, a dyrekcja stała przed wyzwaniem: naprawiać czy jednak złomować – mamy dawno za sobą. Nowe ambulanse to kolejny krok w rozwoju naszego szpitala. Dzięki tym pojazdom, SPZOZ będzie mógł jeszcze lepiej odpowiadać na potrzeby pacjentów – mówi dr n. med. Beata Jakubiec-Bartnik, Przewodnicząca Rady Powiatu w Myszkowie pracująca w myszkowskim szpitalu. (kk), Foto: SPZOZ



■ M jak menedżer, czyli polityczna kariera w spółce skarbu państwa

Przedsiębiorca produkujący znicze i dystrybuujący automaty do nich pod cmentarzami, wieloletni samorządowiec został wiceprezesem spółki Jurajski Agro Fresh Park (JAFF). Mariusz Karkocha zarządza spółką, której podstawą działalności jest rynek rolny i spożywczy. Inny Mariusz pracę w spółce-matce stracił. Trepka, który po przegranych przez PiS wyborach trafił na bezpieczny ląd w Regionalnym Funduszu Gospodarczym, nie mógł się chyba spodziewać, że jego „złoty spadochron” zadziała tak krótko. Zatrudnienie w spółce z kapitałem skarbu państwa, o warunkach, o jakich zwykli pracownicy mogliby jedynie pomarzyć, okazało się równie kruche jak jego pozycja polityczna.

JAFF to spółka-córka Regionalnego Funduszu Gospodarczego – obie ze 100% kapitałem skarbu państwa. Jak czytamy na stronie JAFF spółka ma odgrywać wiodącą rolę w łańcuchu wartości, pełniąc rolę integratora rynku od dostawców produktów rolniczych i ogrodniczych, poprzez usługi poprodukcyjne i przetwórstwo, aż po ośrodki dystrybucji, sprzedaży i konsumentów ostatecznych.

Jakie doświadczenie do zarządzania tego rodzaju przedsiębiorstwem ma Mariusz Karkocha, znany w gminie Poraj samorządowiec? Karkocha jest radnym Rady Powiatu w Myszkowie, startował z listy Koalicji Obywatelskiej (PO), na finiszu poprzedniej kadencji przez „chwile” był przewodniczącym – wybrany także siłami PiS. Wcześniej zasiadał w Radzie Gminy Poraj. Pracę w JAFF uzyskał po zmianie władzy. Platforma Obywatelska widać pokłada w nim nadzieję i ufa, że potrafi zarządzać.

Bilans na zero

Gdy Karkocha awansował, pracę stracił radny wojewódzki, znany polski menedżer (przynajmniej z Wikipedii) – Mariusz Trepka, którego koledzy po partyjnej linii zatrudnili w Regionalnym Funduszu Gospodarczym tuż po

wyborach parlamentarnych, gdy już wiadomo było, że PiS nie utworzy rządu i straci władzę w kraju i spółkach skarbu państwa. Zanim był poseł trafił do Częstochowy – musiał rozliczyć się ze szpitalem w Czeladzi, gdzie przebywał na urlopie bezpłatnym, lecz trudno było nawet wyobrazić sobie, by ktoś tam czekał na niego z otwartymi rękoma.

Ostatecznie wikipedyczny specjalista od zarządzania miękko wylądował w RFG, gdzie od razu po zatrudnieniu dostał warunki, o których niepartyjni pracownicy mogli jedynie marzyć i to po wielu latach pracy. Wszystko tylko na chwilę.

W sierpniu radni Sejmiku Województwa Śląskiego mieli zdecydować o wyrażeniu lub nie zgody na rozwiązanie z radnym, czyli Mariuszem Trepką stosunku pracy. Zgodnie z prawem pracodawca, chcąc zwolnić radnego, musi z takim wnioskiem wystąpić. I wystąpił, co wywołało burzliwą dyskusję, a były poseł próbował robić z siebie ofiarę systemu i cierpiętnika, który przecież ma rodzinę. Wygłosił, że będzie zwalniany tylko dlatego, że jest radnym sejmiku z listy PiS.

Co ciekawe z dyskusji między nim a radnymi wynikało, że nasz

bohater miał przy podpisaniu umowy o pracę otrzymać ochronę przed zwolnieniem w postaci 6-miesięcznego wypowiedzenia... Próbowano podczas sesji tłumaczyć, że Trepka już wcześniej tam pracował... Ostatnio w 2014 roku, czyli 10 lat temu.

W tej zabawnej sytuacji nie zabrakło i klasycznego „chorobowego” w stylu polityków – gdy tylko otrzymał od nowego szefostwa zadanie do wykonania, jego stan zdrowia uległ cudownemu pogorszeniu, czego efektem była natychmiastowa absencja w pracy. Jak powiedział: „To już nie można być chorym?”.

Ostatecznie głosami większości radni wyrazili zgodę na rozwiązanie umowy o pracę między Mariuszem Trepką a Regionalnym Funduszem Gospodarczym. Trepka nie byłby sobą, gdyby z mównicy palcem nie pogroził władzom spółki, że będzie się wszystkiemu szczególnie przyglądał i patrzył im na ręce, ale tylko do końca kadencji. „Nie pozwolę na to, żeby decyzje, które tam będą podejmowane, nie ujrzały światła dziennego. To będzie moje zadanie. Takie zadanie sobie stawiam na jeszcze trzy lata kadencji sejmiku, chyba wyraźnie powiedziałem” -



Mariusz Karkocha

rzekł w swoim stylu M. Trepka.

Opowiadał też z mównicy ileż to miał zastug w RFG, był specjalistą od spraw inwestycji i nieruchomości - dostownie od ośrodków wypoczynkowych. W jednym z nadzorowanych przez niego ośrodków, dokładnie w tym w gminie Poraj pierwszą pracę otrzymał jego syn (w czasie, gdy tata za ośrodkami odpowiadał). Ciekawe czy razem panowie jeździli z Moczydła do Jastrzębia.

Można przypuszczać, że niedługo po



Mariusz Trepka

zakończeniu obrad polityk z Moczydła otrzymał wypowiedzenie.

Trzeba przyznać, że Mariusz Trepka prezentuje się niemal jak bohater narodowy. Ciekawe tylko, czy nadal pozostanie bohaterem, gdy jego nazwisko zniknie z listy płac? Ale spokojnie, na pewno znajdzie się nowa posada, bo przecież – jak udowodnił – „specjalista” nigdy nie zginie. Mówi się, że od marca ma uzdrawiać myszkowski szpital. (kk)

■ Pierwsza Gala MMA w Myszkowie – niezapomniany wieczór walk i emocji

Takiego wydarzenia w Myszkowie jeszcze nie było! Już 26 października Myszkowianie będą świadkami historycznej gali MMA – WIP 8, która odbędzie się w Zespole Szkół nr 1 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Po sukcesie poprzedniej edycji WIP 7 organizatorzy nie zwalniają tempa i zapowiadają kolejną dawkę sportowych emocji na najwyższym poziomie.

Niesamowita Karta Walk

Na karcie walk zobaczymy wielu lokalnych zawodników, ale prawdziwym gwoździem programu będzie Main Event, w którym zmierzą się Mariusz Wach i Miłosz Wodecki. To pojedynek, który na długo zapisze się w pamięci fanów sportów walki.

Miłosz Wodecki, reprezentant lokalnej społeczności, to zawodnik z blisko 70 pojedynkami na swoim koncie. Były mistrz Polski juniorów z 2014 roku, znany z walk w takich federacjach jak Gromda, The War, Wotore czy Babilon, zmierzy się z prawdziwą legendą polskiego boks – Mariuszem Wachem. Wach, były posiadacz pasów WBC International i TWBA, stoczył 49 pojedynków zawodowych, z których aż 38 zakończył zwycięsko, w tym 20 przed czasem. Zapowiada się na starcie, które rozgrzeje publiczność do czerwoności!

- Mariusz Wach to ikona i legenda polskiego boks zawodowego, człowiek, który walczył z najlepszymi na świecie, w tym z samym Władimirem Kliczko o Mistrzostwo Świata w wadze ciężkiej. To było 12 rund ciężkiej bitwy, którą ostatecznie przegrał na punkty, ale sama możliwość stania naprzeciw takiego przeciwnika mówi o jego klasie. Dla mnie to nie tylko ogromne wyzwanie, ale też wielki zaszczyt walczyć z kimś, kto zapisał się w historii tego sportu.

Walka z Mariuszem to marzenie każdego boksera i coś, co na pewno wyciągnie ze mnie maksimum możliwości. Czuję się wyróżniony i podejść do tego pojedynku z pełnym szacunkiem, ale jednocześnie z ogromną determinacją, żeby dać z siebie wszystko. Będę dobrze przygotowany, bo wiem, z kim mam do czynienia, a przy takiej walce nie ma miejsca na półśrodki. Dlatego już teraz zapraszam wszystkich fanów boksu do Myszkowa 26 października – to będzie wydarzenie, którego nie można przegapić. Gwarantuję, że emocji nie zabraknie! - zapowiada Miłosz Wodecki.

- Chcemy budować szeroką ofertę sportową dla kibiców, ale również dla dzieci i młodzieży, stąd wspieramy inicjatywy promujące różne dyscypliny sportu. Największą atrakcją gali jest według mnie to, że wystąpią na niej myszkowscy zawodnicy oraz zawodnicy z naszego powiatu. To prawdziwa gratka dla miłośników sportu w mocnym wydaniu i wielka promocja sportów walki w najpopularniejszym w dzisiejszych czasach wydaniu tj. mieszanych sztukach walki – mma - mówi Tadeusz Bartnik, prezes MKS Myszków.

Sport i charytatywność w jednym

Nie tylko zawodnicy z profesjonalnym doświadczeniem będą mieli szansę zaprezentować swoje umiejętności. Gala WIP 8 stwarza również możliwość dla

tych, którzy marzą o debiucie w oktagonie. Organizatorzy zachęcają wszystkich chętnych do zgłoszenia swojego udziału w dowolnej formule walki – boks, K1, MMA. Wszyscy mogą spróbować swoich sił i wesprzeć charytatywny cel gali, bo sport i pomaganie idą tu w parze! Zgłoszenia można przysyłać na maila: biuro@galawip.pl

Bilety na wydarzenie

Bilety na galę można nabyć zarówno online, jak i w serwisie FHU TELE-FAN, zlokalizowanym przy Placu Dworcowym (dawny Kafłowiec) w Myszkowie. Warto się pospieszyć, bo wejściówki znikają w mgnieniu oka! Współorganizatorzy dziękują FHU TELE-FAN za wsparcie i wiarę w młodych sportowców z powiatu myszkowskiego. Dzięki takim firmom lokalna społeczność ma szansę rozwijać się i promować sport na szeroką skalę.

Zostań Sponsorem i wesprzyj Młodych Wojowników!

Gala WIP 8 to nie tylko sportowe emocje, ale także okazja do wspierania młodych talentów z naszego regionu. Możesz stać się częścią tego wydarzenia jako sponsor, pomagając rozwijać karierę lokalnych zawodników i wspierając ich w dążeniu do sportowych sukcesów. To doskonała okazja do promocji Twojej firmy wśród szerokiej publiczności oraz w mediach.

Sponsoring gali WIP 8 daje możliwość nawiązania wyjątkowych relacji z młodymi

sportowcami, a także wzmocnienia wizerunku Twojej marki jako wspierającej lokalną społeczność i sportowe inicjatywy. Zostań sponsorem i zainwestuj w przyszłość młodych wojowników!

Szczegóły dotyczące pakietów sponsorskich znajdziesz na stronie www.galawip.pl Dotychczas do nas i wspólnie stwórzmy niezapomniane wydarzenie!

Nie przegap!

Emocje, adrenalina, rywalizacja na najwyższym poziomie – to wszystko czeka na Ciebie 26 października w Myszkowie. Obecność obowiązkowa!

Kup bilety i stań się częścią tego niezapomnianego wydarzenia: www.galawip.pl/bilety

Katarzyna Kieras



Malcolm XD

„ESKAPADA”

Twórca najśtywniejszej pasty w polskim Internecie "Mój stary to fanatyk wędkarstwa" powraca!

Gdzie w Polsce i Europie kradnie się pieniądze? Na co idą nasze podatki? Jak łatwo zostaje się dziś duchowym guru? Malcolm XD, autor najśtywniejszej pasty w polskim internecie oraz świetnie przyjętych książek "Emigracja" i "Edukacja", wraca z nową powieścią, w której po raz kolejny obnaża absurdalność rzeczywistości.

"Eskapada" jest kontynuacją przygód Malcolma i Stomila, bohaterów znanych z poprzednich, bestsellerowych powieści Malcolma XD, z których pierwsza, "Emigracja", doczekała się wersji serialowej wyprodukowanej przez Canal+, a ekranizacja drugiej planowana jest na 2025 rok.

Tym razem bohaterowie podejmują pierwszą poważną pracę – będą audytować firmy, które otrzymują pieniądze z Funduszy Europejskich. W tym tomie większy nacisk położony jest na postać Stomila - dowiemy się dlaczego jest, jaki jest.

W ekranizacji "Emigracji" Malcolma XD, której doczekaliśmy się w 2023 roku, zagrali Tomasz Włotok i Michał Balicki. Serial został świetnie przyjęty zarówno przed odbiorców (ocena 7.5 na Filmwebie), jak i przez krytyków. "Edukację XD" będziemy mogli oglądać już w 2025 roku.



Bartek Przybyszewski, Mateusz Witkowski

„Podcastex. Polskie milenium. Co zapamiętaliśmy z lat 2005-2010?”

Autorzy „Podcastexu”, podcastu o latach 90. i 00., tym razem przyglądają się drugiej połowie lat zerowych w Polsce – latom 2005-2010. Czasom, w których premier RP brzydził się swoimi koalicjantami, ojciec Mateusz rozwiązywał pierwsze sprawy kryminalne, a Polacy próbowali pozbyć się śledzika.

Dlaczego Blog 27 się rozpadł? Co łączy Jana Pawła II i „Taniec z gwiazdami”? Czy Roman Giertych był faszystą? Skąd wziął się Pudelek i ile subów mieli pierwsi polscy youtuberzy? Jak Donald Tuska nazywał Jarosław Kaczyński (i vice versa)? Kto bronił Romana Polańskiego? Wreszcie: czy to był zamach? (Nie, nie był)

"Wiedzieliśmy, że Polskie milenium wymaga kontynuacji: lata zerowe nie skończyły się przecież w roku 2005. Pytanie tylko, czy druga połowa dekady, wyzuta – jak nam się wydawało – z naprawdę ikonicznych zjawisk, wszystkich tych nokia 3310, pierwszych Big Brotherów czy Wiśniewskiego i Łągwy świętujących sceniczne triumfy, okaże się wystarczająco charakterystyczna. I czy minęło aby wystarczająco dużo czasu, by spojrzeć na wspomniane lata z odpowiednim dystansem?

Jak nakazuje rodzimy zwyczaj: BYLIŚMY GŁUPI, wspomniana epoka szybko odkryta bowiem

przed nami swoje charakterystyczne oblicze. To początek raptownej (czasem śmiesznej, czasem budzącej nadzieje) europeizacji naszego kraju oraz petnoskalowej wojny politycznej firmowanej przez dwóch byłych kolegów z opozycji (nie bez kozery zaczynamy od dziadu Polityka). Czas biało-czarnych rękawiczek w stylu emo i pomarańczowych logotypów, telewizyjnych tańców i narodowych żałób. Rozpięty między olśnieniem a tragedią: od startu YouTube'a do Smoleńska, od śmierci Jana Pawła II do polskiego Facebooka.

Jak już teraz wiemy: epoka, o której tu opowiadamy, wpłynęła na nasze dzisiejsze losy dużo bardziej niż przełom tysiącleci opisany w poprzedniej książce. I dlatego nasze obawy były bezpodstawne, o czym (mamy nadzieję) sami się przekonacie"- Mateusz Witkowski i Bartek Przybyszewski we wstępie książki

Premiera: 13 listopada 2024 roku



■ Zrób to sam: jesienne gadżety z recyklingu

Jesień to idealny moment, by zacząć myśleć bardziej ekologicznie i twórczo. Co zrobić z odpadami, które zwykle trafiają do kosza? Okazuje się, że wiele z nich może zyskać drugie życie w formie kreatywnych, jesiennych gadżetów, które nie tylko ozdobią nasze wnętrza, ale także pomogą nam dbać o środowisko. Oto kilka prostych pomysłów na jesienne projekty DIY (zrób to sam) z wykorzystaniem śmieci.



Lampiony ze starych stoików

Stoiki po przetworach lub sosach świetnie nadają się na jesienne lampiony. Wystarczy oczyścić je z etykiet, a następnie pomalować farbą w sprayu, owinąć sznurkiem lub ozdobić kolorowymi liśćmi i gałązkami. Do środka wstaw świeczkę typu tealight – ciepłe, przytulne światło wprowadzi do wnętrza jesienny nastrój. Lampiony można postawić na parapecie, balkonie, a nawet w ogrodzie.

Wieniec z recyklingu

Wieniec jesienny to klasyczny dodatek na drzwi wejściowe. Zamiast kupować gotowe materiały, możesz stworzyć go z tego, co znajdziesz w domu i ogrodzie. Stare gazety, tektura czy rolki po papierze toaletowym mogą posłużyć jako baza. Wytnij z nich listki lub inne kształty i pomaluj na jesiennie barwy. Gałązki, szyszki czy suszone liście zebrane na spacerze będą doskonałym uzupełnieniem.

Podkładki pod kubki z korków po winie

Jeśli masz w domu sporo korków po winie, nie wyrzucaj ich! Można je wykorzystać do stworzenia stylowych podkładek pod kubki, które idealnie sprawdzą się podczas długich, jesiennych wieczorów przy herbacie. Korki wystarczy przeciąć na cienkie plasterki i przykleić do siebie, tworząc wybrany kształt – okrągły, kwadratowy czy nawet liść. Efekt będzie nie tylko praktyczny, ale też ekologiczny.

Organizer na biurko z plastikowych butelek

Jesienne porządki na biurku można zacząć od stworzenia funkcjonalnego organizera z plastikowych butelek. Przetnij butelkę na pół i dolną część pomaluj lub ozdób wedle własnego gustu. Możesz użyć farb, sznurków lub naklejek. Takie pojemniki idealnie sprawdzą się jako miejsca na długopisy, ołówki czy inne drobne przedmioty, które zwykle gubią się na biurku.

Koszyk z gazet

Stare gazety mogą posłużyć do plecenia małych, dekoracyjnych koszyków, które idealnie wpisują się w rustykalny, jesienny klimat. Wystarczy skrócić gazety w cienkie ruloniki, a następnie przeplatać je, tworząc kształt koszyka. Takie koszyki mogą posłużyć do przechowywania drobiazgów lub jako ozdoba w salonie.

Tworzenie jesiennych gadżetów z odpadów to nie tylko sposób na rozwijanie kreatywności, ale także doskonała okazja do zmniejszenia ilości śmieci, które trafiają na wysypiska. Recykling i ponowne wykorzystanie materiałów to kluczowe elementy w trosce o środowisko, a jednocześnie świetna zabawa. Zamiast wyrzucać, daj swoim śmieciom drugie życie i stwórz coś, co nie tylko ozdobi twój dom, ale i wzmocni poczucie, że przyczyniasz się do ochrony planety.

Zachęcamy do spróbowania swoich sił w recyklingowym DIY – jesień to idealny moment, by wprowadzić zmiany, które mają znaczenie! (kk)

■ Inwentaryzacja parametrów technicznych budynku w CEEB

Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków powstała 1 lipca 2021 r. i jest pierwszą w Polsce bazą, w której gromadzone są dane dotyczące m.in. źródeł ciepła i spalania paliw w budynkach. 18 września 2023 r. uruchomiona została pełna wersja systemu ZONE. Baza danych CEEB rozszerzona została o dane dotyczące kontroli środowiskowych, przeglądów kominiarskich, danych dotyczących wsparcia socjalnego oraz danych inwentaryzacyjnych budynku.

Inwentaryzacja parametrów technicznych budynków prowadzona jest w celu zgromadzenia danych dotyczących utraty ciepła i emisji CO₂ dlatego składa się z danych dotyczących źródeł ciepła i parametrów technicznych budynku.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że inwentaryzacja budynku jest dobrowolna, a decyzja o jej przeprowadzeniu należy do właściciela bądź zarządcy nieruchomości. Przeprowadzenie inwentaryzacji pozwala na ocenę budynku m.in. pod kątem kosztów jego ogrzewania, co niewątpliwie będzie pomocne przy planowaniu domowego budżetu.

Podobnie jak w przypadku deklaracji CEEB, inwentaryzacja dotyczy budynków, które wyposażone są w źródła ciepła o mocy cieplnej mniejszej niż 1MW. Wykonać ją można samodzielnie poprzez złożenie formularza inwentaryzacyjnego. W tym celu należy załogować się na stronie ceeb.gov.pl i wypełnić formularz zgodnie z posiadaną wiedzą

lub dokumentacją techniczną budynku. Dane, jakie można wprowadzić do formularza to m.in. kształt budynku, rok budowy, powierzchnia pomieszczeń ogrzewanych, wysokość pomieszczeń ogrzewanych, grubość ocieplenia przegród budowlanych, rodzaj stolarki okiennej i drzwiowej, średnia temperatura pomieszczeń ogrzewanych, dane dotyczące wentylacji, stan instalacji C.O i C.W.U, rodzaj i nominalna moc cieplna źródła ciepła.

Po złożeniu formularza inwentaryzacyjnego CEEB automatycznie generuje tzw. uproszczoną analizę efektywności energetycznej budynku. Analiza zawiera dane pozwalające ocenić stan techniczny budynku pod kątem strat ciepła i emisji dwutlenku węgla. Dzięki analizie dowiemy się, jaki jest wymagany i uzyskany współczynnik przenikania ciepła, wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową, końcową i pierwotną oraz zalecany wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię. Wszystkie informacje pomocne będą w planowaniu np. remontu termomodernizacyjnego. Dokument można w każdym momencie pobrać logując się do systemu CEEB.

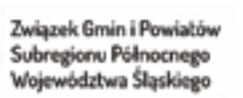
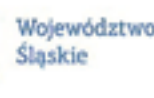
Kolejną możliwością inwentaryzacji budynku jest jej wykonanie równocześnie z obowiązkowym przeglądem kominiarskim, zaznaczyć należy jednak, że inwentaryzacja budynku nie jest tym samym co przegląd przewodów kominowych wynika z art. 62 ust. 1 pkt

1 ustawy – Prawo budowlane i spoczywa on na właścicielach i zarządcach obiektów budowlanych. Ostateczna decyzja czy i w jaki sposób przeprowadzić inwentaryzację budynku należy do właściciela lub zarządcy. W trakcie czynności kominiarskich można zlecić kominiarzowi pominięcie kwestii inwentaryzacyjnych, ponieważ system CEEB dopuszcza możliwość. Jeżeli jednak właściciel lub zarządca dobrowolnie zdecyduje się na skorzystanie z pomocy kominiarza, trzeba liczyć się z możliwością naliczenia dodatkowej opłaty za wykonanie inwentaryzacji.

Informacje dodatkowe baza wiedzy oraz pełna wersja systemu ZONE dostępne są na stronie internetowej ceeb.gov.pl.

Tekst powstał w celach informacyjno-edukacyjnych, w ramach realizacji Projektu LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”. Kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego.

Autor: Dominika Bukalak-Gaik
Ekodoradca Subregionalny



WALCZ I POMAGAJ

26 PAŹDZIERNIKA



**MIŁOSZ
WODECKI**



8



**MARIUSZ
WACH**

VS



GÓRSKI WŁODARCZYK NADOLNY SPYRA KORNOBIS FIGIEL SZECÓWKA

KUCYPERA MIZGAŁA PĄPKA MAJCHRZYK GAS

26 PAŹDZIERNIKA | GODZ. 19:00

**MYSZKÓW
ZS NR. 1 IM. EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO
UL. KWIATKOWSKIEGO 18**

BILETY - WWW.GALAWIP.PL | LUB WYKUP

